

Sygn. akt I C 294/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia (del.) Marcin Hałgas

Protokolant: Katarzyna Tatarska-Kasperek

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2023 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. i T. B.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.

o zapłatę

zasądza od strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów M. B. i T. B. łącznie kwotę 75.388,69 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy trzysta osiemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 5 stycznia 2022 r. do dnia 2 listopada 2023 r.;

oddala powództwo w pozostałej części;

zastrzega, że strona pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. korzystając z prawa zatrzymania świadczenia jest uprawniona do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego w pkt I. niniejszego wyroku do chwili zaofiarowania przez powodów M. B. i T. B. na rzecz strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu umowy kredytu z dnia 20 września 2006 r. numer (...), zawartej w dniu 26 września 2006 r. pomiędzy M. B. i T. B., a poprzednikiem prawnym strony pozwanej (...) Bank Spółka Akcyjna w G. - w wysokości 257.706,98 zł (dwieście pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset sześć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy);

zasądza od strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów M. B. i T. B. łącznie kwotę 6.417,00 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych), tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 294/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 14 listopada 2023 r.

Powodowie M. B. i T. B. w pozwie z dnia 5 lutego 2020 r., skierowanym przeciwko stronie pozwanej — Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G., wnieśli o:

Zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 75.388,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 11 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,

zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 26 września 2006 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanej umowę kredytu nr (...) na kwotę 257.707,00 zł indeksowanego kursem CHF na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego.

Powodowie wskazali, że ich żądanie opiera się na art. 410 k.c., gdyż powodowie spłacając w/w kredyty nie mieli świadomości, że umowa nie została nigdy skutecznie zawarta, ewentualnie umowa zawiera postanowienia niedozwolone, które nie wiążą stron, ewentualnie że umowa jest nieważna ex tunc. W konsekwencji powodowie dokonywał w rzeczywistości nadpłat, nie mając świadomości, istnienia postanowień abuzywnych niewiążących strony. Ewentualnie w przypadku uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna wszelkie świadczenia powodów związane z przedmiotową umową, w tym przede wszystkim uiszczane raty kredytu stanowią w istocie świadczenie nienależne.

Zarzucono, że postanowienia §1 ust.1 zd., 1 i 3, §7 ust.2 zd. 4, §10 ust. 6 i §17 umowy są sprzeczne z art. 385¹ §1 k.c. Wskazano, że powodowie zawierając umowę działali jako konsumenci, a sama umowa została zawarta celem pokrycia części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego przedłożonego przez Bank, wobec czego powodowie nie mieli możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian do umowy czy też negocjowania treści istniejących zapisów. Jednocześnie zakwestionowane postanowienia związane z głównymi świadczeniami stron zostały sformułowane niejednoznacznie. Powodowie podnieśli, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu jak również wysokości rat kredytowych przez dowolne niczym nieograniczone wyznaczenie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży franka szwajcarskiego. Dotyczyło to zarówno wypłaty jak i spłaty kredytu. W umowie nie wskazano żadnych precyzyjnych kryteriów kształtowania kursów walut. Jednocześnie poprzez marżę kupna i marżę sprzedaży Bank zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych będących dla powodów dodatkowym, ukrytym kosztem kredytu. Powyższe w ocenie powodów stanowi naruszenie przez Bank dobrych obyczajów. Jednocześnie Bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować przez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej. Tym samym doszło do naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń stron umowy, bo powodowie ponosili całe ryzyko kursowe, co zabezpieczało interesy pozwanej, bez przyznania powodom jakichkolwiek korzyści.

Powyższe w ocenie powodów prowadzi do niezwiązania stron postanowieniami umowy uznanymi za abuzywne oraz brakiem możliwości uzupełnienia treści umowy w tym zakresie. Ewentualnie może prowadzić do uznania, że umowa jest nieważna, a wszystkie świadczenia uiszczane przez powodów stanowią ze strony Banku świadczenie nienależne. Jednocześnie powodowie wskazali, że umowy są sprzeczne z naturą stosunku prawnego, zarzucono sprzeczność z art. 69 ust. 1 i 2 pr. bankowe, nierównomierne rozłożenie ryzyka pomiędzy stronami. Zarzucono, że powodowie nie zostali prawidłowo poinformowani o ciężącym na nich ryzyku kursowym.

Strona pozwana Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2020 r. (k. 71) wniosła o:

oddalenie powództwa w całości;

zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu stanowiska strony pozwanej wskazano, że wskazano, zawarta przez powodów umowa nie jest kredytem złotowym, ale kredytem walutowym tj. indeksowanym do waluty CHF i mieści się w konstrukcji ogólnej

umowy kredytu i stanowi jej możliwy wariant. Treść postanowień umowy jasno i przejrzysto reguluje prawa i obowiązki stron, w tym wysokość i sposób ustalenia zobowiązania kredytobiorców powstałego na skutek zaciągnięcia kredytu w Banku. Tym samym jest zgodny z prawem bankowym zwł. art. 69 ust. 1 i 2.

W ocenie pozwanej żadne z postanowień umowy kredytu nie spełnia przesłanek art. 385¹ §1 k.c. Rozsądna, rzetelna i całościowa analiza treści umowy wskazuje na silne i bezpośrednie sprzężenie wysokości kursów w tabeli banku z kursami średnimi NBP, co wyłącza możliwość jakiegokolwiek swobody w zakresie określania kursów CHF.

Przekształcenie umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych w kredyt złotowy oprocentowany wg stawki LIBOR jest oderwane od postanowień umowy oraz realiów ekonomicznych oraz prowadzi do pokrzywdzenia kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt w złotychkach z oprocentowaniem w oparciu o stawkę WIBOR. Nawet w wypadku gdyby umowa kredytu pozbawiona postanowień uznanych za abuzywne, nadal może być wykonywana poprzez zastosowanie innego kursu, który występuje na rynku walutowym. W §17 ust.4 umowy określono obiektywny miernik wartości, który ewentualnie może zastąpić kursy kupna i sprzedaży CHF określone w tabeli kursów. Brak w związku z tym podstaw do żądanej przez powodów eliminacji mechanizmu indeksacji z umowy kredytu. W realiach niniejszej sprawy pozwana wskazuje, że brak jest podstaw do zwrotu przez Bank jakichkolwiek świadczeń uiszczonych przez powodów na podstawie umowy kredytu. Pozwana nie jest bezpodstawnie wzbogacona kosztem powodów. Otrzymali oni finansowanie z którego pokryli część kosztów budowy lokalu mieszkalnego. Zdaniem pozwanej roszczenie powodów jest niewykazane co do zasady i co do wysokości. Zarzucono, że powodowie bezpodstawnie żądają wyeliminowania z umowy kredytu ryzyka walutowego immanentnie związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego.

Zdaniem pozwanej umowa kredytu została ważnie zawarta i pozostaje ważna i skuteczna oraz stanowi podstawę zobowiązania stron, które były realizowane przez powodów bez żadnych zastrzeżeń przez 14 lat.

Jednocześnie z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem.

Na rozprawie w dniu 4 stycznia 2022 r. Sąd pouczył powodów, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności umowy oraz dokumentów dotyczących jej zawarcia, wyjaśnień udzielonych przez strony mogą istnieć podstawy do uznania za abuzywne postanowień umowy dotyczących ustalania kursów waluty CHF (wg tabeli stosowanej przez bank) w odniesieniu do których następowało zgodnie z umową ustalanie kwoty wypłaconej przez Bank i spłacanej przez kredytobiorców, a także postanowień dotyczących waloryzacji. Mogą istnieć podstawy do uznania, że po wyeliminowaniu w/w klauzuli umowa kredytu nie może nadal obowiązywać. Konsekwencją całkowitej nieważności umowy będzie postawienie w stan natychmiastowej wymagalności wypłaconych przez strony świadczeń i wzajemny obowiązek ich zwrotu, a także istnieje prawdopodobieństwo dochodzenia przez bank roszczenia z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Sąd pouczył, że kredytobiorca może wyrazić zgodę na stosowanie w/w klauzuli umownej, w takiej sytuacji umowa będzie w dalszym ciągu obowiązywać zgodnie z treścią.

Powodowie oświadczyli, że rozumieją konsekwencje stwierdzenia abuzywności postanowień umowy, podtrzymują żądanie ustalenia abuzywności tych postanowień, nie oceniają unieważnienia umowy jako szczególnie niekorzystnego dla siebie (k. 352)

Pismem z dnia 24 października 2023 (k. 457 i n) pozwana działając przez pełnomocnika podniosła zarzut skorzystania przez pozwaną z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz Banku, które miałyby podlegać zwrotowi na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że umowa Kredytu jest nieważna (trwale bezskuteczna) – do czasu zaofiarowania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego przez Bank na rzecz powodów w postaci zapłaty kwoty 257.706,98 zł.

Pisma z dnia 23 października 2023 r. zawierające oświadczenie o prawie skorzystania z zarzutu zatrzymania zostało ekspediowane bezpośrednio na adresy powodów w dniu 24 października 2023 r. Pełnomocnik pozwanej legitymował się pełnomocnictwem materialnym do podniesienia tego zarzutu (k. 461, 463).

Ostatecznie strony podtrzymały swoje dotychczasowe wnioski, twierdzenia oraz zarzuty.

Bezspornym w sprawie było:

Na mocy uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Banku (...) S.A. z dnia 27 października 2009 r. oraz uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia (...) Banku S.A. z dnia 27 października 2009 r. doszło do połączenia spółek w trybie art. 492 § 1 pkt.1 kodeksu spółek handlowych poprzez przeniesienie całego majątku (...) Bank S.A. na Bank (...) S.A. w zamian za akcje, które (...) przyzna akcjonariuszom (...) Bank S.A.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie M. B. i T. B. w dniu 2 sierpnia 2006 r. złożyli wniosek o udzielenie im kredytu indeksowanego kursem CHF w wysokości 257.707,00 zł z przeznaczeniem na budowę mieszkania. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu na okres 360 miesięcy.

Powodowie wskazali, że oboje zatrudnieni są na umowach o pracę oraz nie prowadzą działalności gospodarczej.

Dowód: wniosek kredytowy z dn. 02.08.2006 r. z załącznikami, k. 141-146

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie w dniu 2 sierpnia 2006 r. złożyli podpisy pod oświadczeniami zgodnie z którymi przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego G. M. Banku w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej. Nadto oświadczyli, że zostali poinformowani przez pozwaną o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej.

Dowód: - oświadczenia z dn. 2.08/.2006 r., k. 147-148

Dnia 26 września 2006 r. powodowie zawarli z (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w G. umowę kredytu nr (...) opiewającego na kwotę 262.549,33 zł [§ 1 ust. 1 umowy]. Kredyt był indeksowany kursem CHF.

W nagłówku umowy była wskazana data jej sporządzenia 20 września 2006 r. , jednakże faktyczne podpisanie umowy nastąpiło później (26 września 2006 r.), na co wskazuje data podpisania umowy przez strony.

W dniu wypłaty saldo kredytu miało zostać wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisaną szczegółowo w § 17 umowy, następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany był kredyt podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisaną szczegółowo w § 17 umowy. Następnie saldo walutowe przeliczone jest dziennie na złote polskie wg. kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisaną szczegółowo w §17 [§ 1 ust. 1 umowy].

Kredyt miał zostać przeznaczony na pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 56,89 m k.w położonego w K. przy ul. (...) w wysokości 257.707,00 zł oraz pokrycie kosztów należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 4.642,33 zł, koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki w wysokości 200,00 zł. [§1 ust.1, 2, §3 ust.1 umowy].

Splata kredytu miała nastąpić w 360 równych ratach miesięcznych [§ 1 ust. 5 umowy].

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu określonej w §1 ust.1, zwana dalej hipoteką, wpisana w Księdze Wieczystej prowadzonej dla Nieruchomości zgodnie z postanowieniami § 12, cesja na rzecz Banku wierzycelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości zgodnie z §12 st. 4 i 5 oraz cesja wierzycelności należnych kredytobiorcy z tytułu zwrotu wpłat dokonanych na rzecz inwestora. [§3 ust. 2 umowy].

Wyplata wskazanej we wniosku o wyplate kwoty kredytu bedzie dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Za prawidlowe wskazanie tego rachunku bankowego odpowiedzialnosc ponosi wyklucznie kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu bedzie uwazany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Kazdorazowo wyplacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walute do której indeksowany jest kredyt wg. kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiazujacego w dniu dokonania wypłaty przez Bank [§ 7 ust. 2 umowy].

Rozliczenie kazdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorce miało nastepowac wedlug kursu sprzedazy waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiazujacej w dniu wpływu srodków do banku [§ 10 ust. 6 umowy].

Do rozliczania transakcji wpłat i spłat kredytów oraz pozyczek stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Banku S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiazujace w dniu dokonania transakcji.

Kursy kupna określa się jako srednie kursy złotego dla danych walut ogłoszone w tabeli kursów srednich NBP minus marża kupna

Kursy sprzedazy określa się jako srednie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów srednich NBP plus marża sprzedazy.

Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanej przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów srednich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marże (...) Banku S.A.,

Obowiazujace w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. walut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. [§ 17 umowy];

Umowa kredytu została zawarta przy użyciu wzorca umownego stosowanego przez bank, a jej postanowienia nie były indywidualnie negocjowane (mimo zawartego w § 11 ust. 3 umowy oświadczenia, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami).

Dowód: umowa kredytu nr (...) sporządzona dnia 20 września 2006 k. 35-40.

Aneksem z dnia 9 września 2015 r. strony dokonały zmiany zabezpieczenia na nową nieruchomość opisaną szczegółowo jako dz. ewid. nr 180/12 o pow. 955,00 m. kw. położonej w M. 269 w województwie (...). Zmieniono oprocentowanie kredytu, a także umożliwiono także powodom dokonywanie spłat zarówno w złotych jak i w walucie do której indeksowany jest kredyt.

Dowód:- aneks z dn. 9.09.2015 r., k. 41-45

Bank wypłacił powodom kwotę 257706,98 zł tytułem kapitału kredytu.

Powodowie w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu w okresie od 17 sierpnia 2009 r. do 14 października 2019 r. uiszcili na rzecz banku kwotę 173.764,91 zł.

Dowód: okoliczności bezsporne, k. 5, k. 351, zaświadczenie z dn. 17.10.2019 r., k. 54–59, zestawienie wypłat i spłat kredytu, k. 195-198

Listem adwokackim z dnia 18 grudnia 2019 r. powodowie skierowali do pozwanej reklamację w której wezwali Bank (...) S.A. z siedzibą w G. do zapłaty na ich rzecz wszelkich uiszczonych przez nich w okresie od dnia 17 sierpnia 2009 r.

do dnia 14 października 2019 r. należności w związku z umową, tj. kwoty 183.520,30 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia wymagalności w/w roszczeń, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

Pismo doręczono pozwanej 27 grudnia 2019 r.

W odpowiedzi na powyższe pozwana pismem z dnia 20 stycznia 2020 r. pozwana wskazała, że w jej opinii umowa jest wiążąca, a wpłaty dokonywane na poczet spłat kredytu są należne i rozliczone prawidłowo, w związku z czym roszczenie jest niezasadne.

Dowód: list adwokacki z dn. 18.12.2019 r., k. 46-47, wydruk z systemu śledzenia przesyłek, pismo z dn. 20.01.2020 r., k. 49-53.

Kredyt został zaciągnięty w 2006 r. na zakup mieszkania w którym powodowie mieszkali ok. 9 lat. Kwota kredytu została przeznaczona w całości na cel kredytowy. Powodowie w chwili zawierania umowy nie prowadzili działalności gospodarczej. Od 2004 roku powodowie pozostają w związku małżeńskim, umów majątkowych małżeńskich nie zawierali. Umowę kredytu powodowie zawierali w banku. Pouczano ich o ryzykach, ale nie walutowych. Mówiono, że kurs CHF może delikatnie wahać się o ok. 30 groszy. Podkreślano, że to stabilna waluta i nie powinno to powodować większych zmian na racie. Powodom nie przedstawiono wykresów ani symulacji co może się stać gdy kurs CHF wzrośnie. Powodowie mieli możliwość zapoznać się z projektem umowy wcześniej, bowiem dostali ją mailem. Jako umowa bankowa miała nie podlegać negocjacjom ani nie można było wprowadzać do niej zmian. Powodom przedstawiono in innej oferty niż kredyt frankowy, a oświadczenie z dnia 2 sierpnia 2006 r. były jednym z wielu dokumentów przedłożonych im wówczas do podpisu. Pracownik banku omawiał różnice między ratami kredytu złotowego a frankowego z czego wynikało że umowa waloryzowana CHF była lepszą ofertą. Nie informowano powodów o tabeli kursów, jej sposobie tworzenia.

Dowód: zeznania powódki M. B., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2023 r., 00:00:01:12-00:18:26, zeznania powoda T. B., elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2023 r., 00:00:01:12-00:18:26.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, wskazanych powyżej, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była przedmiotem zarzutów stron.

Sąd nie czynił ustaleń na podstawie pozostałych dokumentów przedłożonych w sprawie, ich wartość dowodowa w odniesieniu do realiów niniejszej sprawy była bowiem znikoma, w szczególności dokumenty te nie odnosiły się do okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia niniejszego postępowania. W dokumentach zawarto stanowiska szeregu podmiotów, zestawienia kursów walut, uchwały Zarządu Banku dot. regulaminu ustalania kursu kupna/sprzedaży, opinie prawne, zanonimizowane umowy kredytu wyrażone w judykaturze poglądy. Dla ustalenia stanu faktycznego istotnego z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy tabele kursowe innych banków czy zanonimizowane wyroki zapadłe w innych postępowaniach- w niniejszej sprawie nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, albowiem ich zeznania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Powodowie zeznawali na okoliczności odnoszące się do zawarcia konkretnej, kwestionowanej w sprawie umowy, ich zeznania w tym przedmiocie były logiczne i spójne. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wskazanych zeznań w żadnym zakresie.

Jednocześnie Sąd nie czynił ustaleń na podstawie zeznań świadka Ł. T.. Choć świadek ten był pracownikiem Banku i brał osobisty udział w zawieraniu przez powodów umowy kredytu, to jak wskazał w swoich zeznaniach, nie pamięta powodów ani szczegółów procesu kredytowego. Nie przyjmował on od nich wniosku kredytowego, a jedynie podpisywał przedmiotową umowę ze strony Banku. Tym samym nie można zakładać, że przekazane powodom informacje, którą pracownicy banku typowo powinni byli przedstawić klientom odpowiada informacji przekazanej powodom, ani w jakiej formie zostało to uczynione.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. S. na zasadzie art. 235² §1 pkt. 4 k.p.c. wobec braku wskazania przez wnioskodawcę prawidłowego adresu zamieszkania świadka. Nadto w związku z cofnięciem przez pozwaną wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. C. pominięto jego przeprowadzenie.

Nadto postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 14 listopada 2023 r. tut. Sąd w pkt. I pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołów i zeznań świadka E. C. złożonych w innych sprawach. Po pierwsze przedłożone przez pozwaną zeznania w/w świadka złożone zostały przez niego w innej sprawie i nie odnoszą się do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Po drugie – świadek ten nie uczestniczył w żadnych czynnościach związanych z zawieraniem przez powodów kwestionowanej umowy. Po trzecie – zeznania wymienionego świadka koncentrują się na omówieniu ogólnych warunków, mechanizmów i uzasadnienia ekonomicznego umowy indeksowanej kursem CHF, na sposobie ustalania kursów – konstruowaniu tabel kursowych, abstrakcyjnie rozumianej atrakcyjności kredytów indeksowanych do CHF, pozyskiwania przez Bank waluty na rynku międzybankowym oraz ryzyk związanych z kredytem indeksowanym do CHF. Wskazane okoliczności nie miały znaczenia z punktu widzenia oceny ważności postanowień umowy zawartej z powodami. Tym samym czynienie ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie w oparciu o wskazany dokument nie miało zatem uzasadnienia. Ogólne okoliczności dotyczące procedur czy polityki kredytowej strony pozwanej, a nie dotyczące bezpośrednio powodów nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W pkt. II postanowienia tut. Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zawartego w pozwie na zasadzie art. 235 (2) § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Pomijając wskazane dowody Sąd miał na względzie zebraną w sprawie dokumentację. Powołanie biegłego nie przyczyniłoby się do ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności nie budziły wątpliwości wysokość wypłaconej i spłaconej kwoty, co wynikało z historii spłat kredytu przedłożonych przez powodów, a sporządzoną przez stronę pozwaną. W kontekście uznanego ostatecznie za zasadne żądania ustalenia nieważności kwestionowanych umów oraz w odniesieniu do bezsporności wskazanych okoliczności, prowadzenie dowodu z opinii biegłego zmierzało by wyłącznie do przedłużenia postępowania, nie było potrzebne w celu ustalenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, okoliczności faktycznych.

Po przeprowadzeniu wskazanych dowodów strony nie wniosły o uzupełnienie postępowania dowodowego (k. 473).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę faktyczną żądania pozwu stanowiło twierdzenie powodów, że umowa kredytu zawarta przez nich i objęta pozwem, indeksowana kursem CHF, jest nieważna, w konsekwencji - strona pozwana winna zwrócić świadczenie, które powodowie spełnili wykonując tę nieważną umowę.

W ocenie tut. Sądu powództwo jest co do zasady – i w istocie – także co do wysokości – uzasadnione. Zakwestionowana w pozwie przez powodów umowa była dotknięta wadami rzutuującymi na jej ważność.

Charakter prawny spornej umowy kredytu

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter umowy kredytowej zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia raty/kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie

obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z wiążącą strony umową kredyt jest kredytem złotowym indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę kredytu w złotych.

Zgodnie z umową kredytu celem kredytu było pokrycie części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 56,89 m k.w położonego w K. przy ul. (...) w wysokości 257.707,00 zł oraz pokrycie kosztów należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 4.642,33 zł, koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki w wysokości 200,00 zł. [§1 ust.1, 2, §3 ust.1 umowy]. Spłata kredytu miała nastąpić w 360 równych ratach miesięcznych [§ 1 ust. 5 umowy].

Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu albo wnioskowanej w ramach telefonicznej dyspozycji wypłaty miała być dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Rachunki bankowe, na które ma zostać dokonany przelew kwoty kredytu kredytobiorca zobowiązany jest wskazać we wniosku o wypłatę. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt wg. kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank [§ 7 ust. 2 umowy].

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującej w dniu wpływu środków do banku [§ 10 ust. 6 umowy].

Do rozliczania transakcji wpłat i spłat kredytów oraz pożyczek stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Banku S.A. walut zawartych w ofercie banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji.

W §17 umowy wskazano sposób tworzenia tabel kursów kupna/sprzedaży dla klientów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A.

Zdaniem Sądu z powyższego bezspornie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie więc kredyt jest udzielony w złotych, lecz został indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej.

W ocenie Sądu, co do zasady, nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 prawa bankowego. Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu indeksowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia

wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Strony zawarły zatem – co do zasady dopuszczalną prawnie – umowę kredytu złotowego, indeksowanego walutą obcą (CHF).

Status powodów jako konsumentów

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powodowie przy zawieraniu umowy nr (...) z dnia 26 września 2006 r. (data widniejąca jako data zawarcia umowy) występowali jako konsumenci. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pozwaną.

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek danych pozwalających przyjąć, że powodowie zawierali kwestionowaną umowę, jako przedsiębiorcy – w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Zobowiązanie zostało zaciągnięte na zakup mieszkania oraz spłatę innych kredytów, zaciągniętych przez powodów w charakterze konsumentów, czyli nie w celu związanym choćby pośrednio z jakąkolwiek działalnością zawodową. Powodowie nie prowadzili także – w chwili zawierania umowy – działalności gospodarczej, powód i powódka zatrudnieni byli na podstawie umowy o pracę. Istnieje tym samym pełna podstawa aby przyjąć, że powodowie przy zawieraniu przedmiotowej umowy działali jako konsumenci.

Interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że interes prawny w dochodzeniu roszczenia o ustalenie z art. 189 k.p.c. przysługuje co od zasady jedynie wtedy, gdy powód nie może uzyskać ochrony w drodze dalej idącego roszczenia, w tym w szczególności roszczenia o zapłatę. Jednocześnie pojawiają się poglądy, że samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji wskazywać będzie na brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powodów) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjąć należy, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, LEX nr 3164510). Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje, gdy samo uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05).

Dokonując oceny sytuacji powodów według treści zapisów umowy kredytu zawartej 26 września 2006 r. należy uznać, że powodowie nie wywiązali się w całości z obowiązku spłaty kwoty kredytu wraz z należnymi odsetkami. Nie można więc wykluczyć, że nawet w przypadku wytoczenia przez powodów powództwa o zapłatę i zasądzeniu od strony pozwanej na ich rzecz zwrotu wszystkich kwot, które powodowie świadczyli z tytułu nieważnej umowy kredytu, strona pozwana nadal będzie uważała powodów za swoich dłużników i żądała od nich spłaty kolejnych rat, powołując się na

to, że wyrok zasądający świadczenie nie wiąże jej w zakresie znajdujących się w uzasadnieniu wyroku rozważań co do stwierdzenia nieważności umowy. W doktrynie i orzecznictwie prawa cywilnego nadal istnieją bowiem wątpliwości co do zakresu związania motywami uzasadnienia wyroku.

Nadto istnieją inne skutki zawartej między stronami umowy kredytu, których nie da się usunąć w drodze powództwa o świadczenie - zwłaszcza hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów na zabezpieczenie roszczeń banku z tytułu umowy kredytu (§ 3 umowy), której wykreślenie bez zgody banku będzie możliwe dopiero po uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy bądź spłaceniu przez powodów w całości zobowiązania z tytułu umowy. Sam fakt, że w przypadku uznania umowy kredytu za nieważną powodom przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie nie przesądza więc jeszcze o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W ocenie Sądu tylko rozpoznanie roszczenia powodów o ustalenie, że umowa kredytu zawartej 26 września 2006 r. jest nieważna, ostatecznie zakończy spór między stronami i zapewni im pełną ochronę ich prawnie chronionych interesów.

Abuzywność klauzul umownych oraz ich wpływ na byt umowy

Kwestionowane w pozwie postanowienia zawarte w umowie (§1 ust.1 zd., 1 i 3, §7 ust.2 zd. 4, §10 ust. 6 i §17 umowy) należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Sąd Okręgowy w pełni podziela ten pogląd.

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827). Sąd Okręgowy w pełni podziela także ten pogląd.

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy

kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, art. 353¹ kc czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów 385¹ – 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618/10). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiążącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule – na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotych kwoty kredytu i spłacanej w złotych na CHF według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi - §1 ust.1 zd., 1 i 3, §7 ust.2 zd. 4, §10 ust. 6 i §17 umowy.

Powyżej wskazano, że istnieją wszelkie podstawy do przyjęcia, że powodowie zawierając kwestionowaną umowę kredytową, działali jako konsumenci.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c. Po pierwsze postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Ustalony w sprawie stan faktyczny oraz znana Sądomi praktyka działania instytucji finansowych przemawiają jednoznacznie za przyjęciem, że klauzule indeksacyjne nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień. Powodom treść umowy została przedstawiona przed podpisaniem, strony nie przewidywały negocjacji postanowień zawieranych umów poza wskazanymi we wniosku niezbędnymi danymi jak kwota kredytu czy długość jego spłaty. Sama ewentualna, potencjalna możliwość negocjowania tych zapisów nie zmienia niczego w przedstawionej ocenie.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodami została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez bank. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków strony pozwanej w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie strona pozwana nie sprostała.

Odpowiedzi wymaga także pytanie, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbieżny za stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według TSUE ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler, sygn. C-26/13, ZOTSiS 2014/4/I-282). Tut. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem pojęcia „essentialiae negotii umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej essentialiae negotii za „postanowienia określające główne świadczenia stron”.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. Dziubak, J. Dziubak v Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się na temat oceny zapisów umowy kształtujących mechanizm waloryzacji kwoty kredytu według kursu waluty obcej jako postanowień kształtujących główne świadczenia stron: 44. (...) w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wynika, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach

niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Powyższe zagadnienie było rozpatrywane także przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wprost wskazał, że klauzula indeksacyjna w umowie kredytu określa wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przedstawione wyżej poglądy TSUE i SN i również uważa, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu określają główne świadczenia stron. Mechanizm waloryzacji świadczeń z umowy kredytu do waluty obcej wpływa na wysokość rat kredytu w złotych polskich spłacanych przez powódkę oraz wysokość salda kredytu, które zobowiązani są spłacić. Po pierwsze, poprzez przeliczenie kwoty kredytu wypłaconej powodom w walucie złoty polski na walutę CHF po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia salda kredytu w walucie CHF, jakie ma zostać przez nich spłacone, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości poszczególnych rat kapitałowych w walucie CHF. Po drugie, poprzez przeliczanie kwoty poszczególnych rat wyrażonych w CHF na walutę złoty polski po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia wysokości rat spłacanych finalnie przez powodów w walucie złoty polski. Nie można przy tym pominąć, że zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej pozwala na ustalenie oprocentowania kredytu w odniesieniu do stawki referencyjnej adekwatnej do tej waluty – w przypadku przedmiotowych umów stawką tą jest indeks L3 odnoszący się do średniej arytmetycznej stawek LIBOR 3M dla CHF (§ 8 umowy). Kwota odsetek jest przy tym określana w walucie CHF. Mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej kształtuje więc w sposób bezpośredni zasady, według których powodowie spełniają swoje podstawowe obowiązki wynikające z umowy kredytu – czyli obowiązek spłaty kredytu oraz obowiązek spłaty odsetek.

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną (w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu złotówkowego na walutę obcą) należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzujące tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Kwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest zatem ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385¹ § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Követeléskezelő Zrt v. Teréz Ilyés i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra

Paula Andricu i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193). Żeby kredytobiorcy mogli ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF obowiązujące w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument. Tymczasem w umowie kredytu w § 17 wskazano zasady ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF obowiązujące w Banku.

Zgodnie z tym postanowieniem umownym Tabela kursów banku była tworzona z uwzględnieniem następujących zasad:

kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone danego dnia w tabeli kursów średnich NBP, pomniejszone o marżę kupna;

kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone danego dnia w tabeli kursów średnich NBP, powiększone o marżę sprzedaży;

do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A.

obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15:00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Bank S.A.[§ 17 umowy];

Mając na uwadze treść paragrafu 17, tut. Sąd uznaje, że strony nie określiły w sposób wystarczający kryteriów ustalenia kursu, niezależnych od woli banku. Powołany zapis odwoływał się do kursów innych banków, wskazując na parametry wystarczające do wyliczenia tego kursu, operował jednak pojęciem marży banku, która była ustalana w arbitralny sposób przez bank, tym samym – bank w sposób jednostronny mógł kształtować wysokość zobowiązania konsumenta.

W przedmiotowej sprawie należy uznać, że w sposób niewystarczający i niewłaściwy konsument został poinformowany o możliwości zmiany kursów walut, wpływu na wysokość zobowiązania oraz ryzyku związanym z zawarciem przedmiotowej umowy. Odnośnie do kwestii informacji o ryzyku kursowym, oczywistym jest, że kredytobiorcy mieli świadomość tego, że kursy się zmieniają, po przeczytaniu umowy przeciętny konsument musiał mieć świadomość, że kursy waluty, które będą brane do przeliczeń – będą miały wpływ na wysokość zobowiązania. W tym miejscu należy podnieść, że pouczenie o ryzyku kursowym ma nie tylko na celu wskazanie na powyższą okoliczność, ale ma na celu uzmysłowienie kredytobiorcy niebezpieczeństw, które się wiążą z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego walutą obcą i ma umożliwić dokonanie przez kredytobiorcę kalkulacji opłacalności zaciągnięcia takiego kredytu w kontekście prawdopodobieństwa nieograniczonej zmiany kursu waluty obcej.

Kredytobiorca musi mieć świadomość:

- tego, że kredyt wypłacany i spłacany w złotych jest rozliczany w oparciu o kursy waluty obcej (rozliczanie wypłat i spłat)
- kursy waluty ulegają zmianie
- mając na uwadze zaciągnięcie zobowiązania długoterminowego, należy dopuszczać jako prawdopodobne nieograniczone zmiany kursu waluty obcej.

O ile pouczenie banku (w świetle treści umowy i faktów powszechnie znanych) co do pierwszych dwóch okoliczności było wystarczające, należy uznać, że Bank w sposób wadliwy przekazał informacje na temat możliwości zmiany tych

kursów. Z wiedzy tut. Sądu w zakresie innych spraw tzw. frankowych wynika, że informacja o ryzyku kursowym sprowadzała się zazwyczaj, jeśli się pojawiła, wyłącznie do wskazania na powiązanie pomiędzy kursem i saldem kredytu oraz wysokością raty i wskazaniem, że kursy się zmieniają. Powyższe informacje są (i były w chwili zawierania kredytu) faktem powszechnie znanym (zmiana kursu), a powiązanie pomiędzy wysokością kursu, a saldem kredytu czy wysokością raty będzie znane każdemu roztropnemu kredytobiorcy po (uważnym) zapoznaniu się z umową. Nie ma dowodu na okoliczność, że Bank pouczał kredytobiorcę o możliwości nieograniczonej zamiany kursów, przedstawiał odpowiednie symulacje w celu uzmysłowienia kredytobiorcy wzrostu kosztów obsługi kredytu.

Podnieść należy, że stabilność waluty CHF (historyczne kursy) związana była z określoną polityką finansową prowadzoną przez Szwajcarski Bank Narodowy, określonym otoczeniem politycznym, gospodarczym, przy czym w dłuższej perspektywie czasowej (kredyty w CHF były zaciągane na 20-35 lat) nie było podstaw do prognozowania niezmienności w/w stanu. Takie prognozy (oparte na sytuacji politycznej) mogą być tworzone wyłącznie dla krótkich okresów czasu (kilku miesięcy, roku). W związku z powyższym konsument powinien zostać pouczony o ryzyku kursowym w taki sposób, iż powinien mieć świadomość tego, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, zarabiając pieniądze w walucie polskiej, ponosi w zasadzie nieograniczone ryzyko związane z nabywanym produktem.

Rozważając kwestię ważności umowy – w związku z zarzutem zamieszczenia w niej klauzul abuzywnych, nie można pominąć również okoliczności, że mamy do czynienia z relacjami pomiędzy bankiem i konsumentami. Bank był i winien być nadal postrzegany jako instytucja oferująca bezpieczne produkty finansowe, które nie wiążą się ponadprzeciętnym ryzykiem, tak obraz banków kreowany był w przekazie społecznym, tak też rolę banków postrzegali ich klienci – w szczególności konsumenci. Klient banku – kredytobiorca, działał w zaufaniu do banku i jeżeli dany produkt był przedstawiany przez pryzmat stabilności waluty, masowości nabywania tych produktów, określany jako bezpieczny – to wszystko wywoływało poczucie bezpieczeństwa i rzutowało na odbiór pouczenia, udzielanego klientowi przy zawieraniu umowy – odnośnie stabilności kursu, bezpieczeństwa produktu. Oczywiście Sąd nie kwestionuje, że bank ma prawo do określonej strategii marketingowej, jednakże ta strategia nie może prowadzić do manipulacji kredytobiorcą i nakłaniania go do nabywania niebezpiecznego produktu.

W zakresie informacji o ryzyku walutowym, istotną byłaby również informacja o tym, że bank jest zabezpieczony przed tym ryzykiem, poprzez chociażby prowadzenie określonej polityki (informacje zamieszczone na stronie internetowej [np.https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Rekomendacja_I_\(...\).pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/Rekomendacja_I_(...).pdf)).

Dodatkowo z informacji dotyczących rynku bankowego, które są powszechnie dostępne wynika, że bank jako depozytariusz jest zobowiązany do zarządzania wszystkiego rodzaju ryzykami, w tym ryzyka walutowego. Minimalizacja tego ryzyka powoduje, że zbliża się ono do zera po stronie banku. Wzrost kursu walut ma neutralny wpływ na wynik bank, podobnie spadek kursu. Przy wzroście kursu bank nie zarabia, a w przypadku spadku kursu bank nie traci - przy strategii zarządzania ryzykiem opartej na strategii minimalizacji otwartej pozycji walutowej netto. Kredytobiorca natomiast nie jest zabezpieczony w żadnym stopniu, a kredyty hipoteczne, w kontekście stanu majątkowego kredytobiorcy, mają istotne znaczenie dla jego egzystencji. Oczywiście można byłoby zabezpieczyć również kredytobiorcę ale koszt ekonomiczny tego zabezpieczenia powodowałby nieatrakcyjność tego rodzaju kredytów, co kolidowało by z interesem banku, który dążył do konkurencyjności produktów, maksymalizacji obrotu a przez to – zysku. Informacje zawarte w umowie, oświadczeniach otrzymanych od pracownika banku, w oczywisty sposób nie odpowiadały wskazanym standardom. W związku z powyższym należy uznać, że także postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie.

Abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji można dopatrywać się również **w braku ograniczenia ryzyka walutowego kredytobiorcy**. Skoro Bank jest zabezpieczony przed ryzykiem (poprzez transakcje kupna i sprzedaży waluty w momencie wypłaty i spłaty kredytu oraz prowadzenie odpowiedniej polityki finansowej), postanowienie umowne, które naraża kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko wynikające ze zmiany kursu (umowa nie zawiera żadnego mechanizmu ograniczenia ryzyka) – jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podnieść należy, że nawet przy założeniu, że rozliczenia dokonywane są w odniesieniu do średniego kursu NBP czy inaczej jednoznacznie ustalonego (czyli nie występuje kwestia arbitralnego kursu),

konstrukcja umowy jest taka, że istotna zmiana kursu waluty obcej (przy stabilnej sytuacji finansowej w Polsce) prowadzi do stanu gdy wysokość zobowiązania (saldo kredytu/kapitału do spłaty w PLN), po wielu latach spłaty kredytu - wzrasta do wysokości znacznie przekraczającej wysokość udzielonego kredytu (czyli wysokość kredytu zwiększa się mimo dokonanej spłaty). Sąd jest świadomy tego, że spadek kursu spowoduje, iż kredytobiorca będzie w korzystniejszej sytuacji – zarobi na tym (saldo mniejszy się). Istnieje więc tu pewien element losowy, element gry. Taka umowa stanowi w istocie zakład o to, jaka będzie wysokość kursu waluty w przyszłości. Opisana konstrukcja zbliża tą umowę do transakcji obliczonej na zysk, opartej na mechanizmie nabycia towaru po korzystnej cenie i odsprzedaniu go za wyższą cenę. Głównym motywem takiej transakcji jest więc przewidywanie (założenie) co do przyszłego wzrostu ceny dobra, a cechą charakterystyczną jest podejmowanie ryzyka, które wiąże się z założeniem jednego z wariantów przyszłości. O ile jednak przy podejmowaniu tego ryzyka maksymalna strata banku to wypłacony kapitał (przy założeniu, że waluta CHF stanie się w przyszłości bezwartościowa), o tyle nie istnieje wynikająca z umowy oraz istoty wprowadzonego mechanizmu granica ryzyka konsumentów – nie istnieje bowiem górna granica wartości waluty CHF, przy założeniu umacniania się tej waluty lub słabnięcia waluty PLN. Ujmując rzecz inaczej – 1 frank szwajcarski może kosztować 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, 4 PLN, 5 PLN, 10 PLN, 50 PLN, 100 PLN itd. Sąd nie twierdzi, że przedmiotowy kredyt stanowił stricte instrument spekulacyjny albowiem motywacją kredytobiorców nie było nabycie tego produktu w celu zarządzania ryzykiem, jak również kredytobiorcy nie mogli tym produktem obracać, jednak kredytobiorcy zostali postawieni w podobnej sytuacji jak osoby nabywające produkty spekulacyjne – będąc nieświadomymi ryzyka wiążącego się z umową. Przypomnieć należy, że celem waloryzacji było zabezpieczenie przed zmianą wartości PLN, a w konsekwencji zawarcia przedmiotowej umowy, wprowadzono element zakładu, który w dłuższym przedziale czasowym całkowicie wypaczał wskazany wyżej cel albowiem dzisiaj jest jasnym, że do istotnych wahań kursów w czasie trwania umowy musiało dojść. Przy produktach stricte spekulacyjnych klient obraca tymi produktami i w taki sposób zabezpiecza swoją pozycję. W przypadku kredytów konsumenckich, zawieranych na kilkadziesiąt lat, które miały służyć finansowaniu budowy domu, a wysokość zobowiązania stanowiła istotne obciążenie finansowe konsumentów – konsumenci zawierali umowy oczekując bezpiecznego (czyli z dodatkowym zabezpieczeniem wartości PLN), a nie (quasi) spekulacyjnego produktu. Wybór kredytu waloryzowanego CHF był podyktowany niższą ratą i oprocentowaniem oraz (reklamowaną jako) bezpieczną walutą, ale właśnie dlatego, że w rozumieniu kredytobiorcy skoro będzie spłacał niższą ratę, to zachowa zdolność kredytową (jest to bezpieczniejsze w dłuższej perspektywie czasowej). W latach 2005-2009, umowa kredytu nie była identyfikowana z elementem gry czy hazardu, a skąpe informacje o ryzyku kursowym, sprowadzające się do uświadomienia zmienności kursów (zmiana raty i wysokości zobowiązania), nie były wystarczające do zorientowania się przez konsumentów na jakie ryzyko są narażeni podpisując umowy waloryzowane kursem CHF. Stąd też w strategii marketingowej banków pojawia się narracja o stabilności kursów, bezpieczeństwie produktów szwajcarskich, masowości nabywania tych produktów, opłacalności tego typu produktów ze względu na niższą ratę i wyższą zdolność kredytową, niskie oprocentowanie itd. Wydaje się, że w relacjach konsumenckich, w przypadku umów kredytów, pożyczek długoterminowych, udzielanych na zakup mieszkań, z takim elementem (quasi) spekulacyjnym, należało oczekiwać wprowadzenia do umowy mechanizmów ograniczających ryzyko ponoszone przez konsumenta, w związku z nieograniczoną możliwością zmiany kursu waluty. Sama ewentualna możliwość wnioskowania o zmianę waluty kredytu nie czyni zadość powyższemu postulatowi albowiem takie przewalutowanie dla kredytobiorcy ma sens wyłącznie wtedy gdy kredytobiorca dokona tego przed zmianą kursu, a więc dotyczy to niewielkiej liczby konsumentów, która specjalizuje się w zagadnieniach związanych z rynkiem finansowym.

Powyższa argumentacja wskazuje na abuzywność postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu.

Sąd podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, sygn. akt I ACa 587/20 zgodnie z którym „Aby jednak takie klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczyły konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającej z inflacji. Waloryzacja mieszcząca się w granicach zakreślonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, a nie stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego

zwiększania zobowiązania konsumenta”. Zasadny jest także pogląd wyrażony w Wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19, w którym Trybunał wskazał, iż w przypadku kredytów denominowanych walutą obcą obie strony ponoszą ryzyko, z tym, że ryzyko ponoszone przez przedsiębiorcę jest ograniczone, a konsumenta - nie. W konsekwencji możliwa jest ocena niedochowania wymogu dobrej wiary i istnienia znaczącej nierównowagi w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 (w zakresie dysproporcji ryzyka ponoszonego przez strony).

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje kwestionowanych postanowień umownych (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego skutkującego taką jak obecnie sytuacją), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument przyjąłby opisane warunki. Dzisiaj wydaje się oczywiste, że prawidłowo poinformowany konsument nigdy by takiej umowy (waloryzowanej CHF - bez zabezpieczenia) - nie podpisał. Musiał więc zaistnieć czynnik który zaburzył u kredytobiorcy sposób postrzegania swojej sytuacji w kontekście ryzyka związanego z zawieraną umową.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385 1; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy też podpisywanie aneksów, w szczególności, że kredytobiorca podpisując aneksy na pewno nie był świadomy abuzywności postanowień umowy.

Skoro wskazane postanowienia umów, w szczególności §1 ust.1 zd., 1 i 3, §7 ust.2 zd. 4, §10 ust. 6 i §17 umowy kwestionowanej umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ k.c. to należy uznać, że nie wiążą one powodów z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385¹ § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Wynika z tego, że art.

6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54 swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

Ponadto, jak wskazano w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akty III CZP 6/21: z przedstawionych reguł wynika, że gdy brak następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej, nie może ona wywrzeć wobec niego żadnego skutku; nieskuteczność ta nie wpływa na pozostałą część umowy, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. Okoliczność, że jest to niemożliwe - co należy oceniać w świetle prawa krajowego z zastosowaniem obiektywnego podejścia - nie jest jednak równoznaczna z upadkiem całej umowy (por. np. wyroki z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10, pkt 33 i 34, z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 40 i 51, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria przeciwko A.G. Salamanca Santosi oraz Bankia SA przeciwko A.A. Lau Mendoza i V.Y. Rodríguez Ramírez, pkt 57, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 39-41, oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 83 i 89). Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w takiej sytuacji należy ocenić, czy ten upadek narażałby konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", co trzeba rozważać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia "w chwili zaistnienia sporu", a nie w chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta, z zastrzeżeniem, że "do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie" (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 51, 55 i 56 oraz pkt 2 sentencji).

Trybunał Sprawiedliwości zwraca uwagę - w odniesieniu do umów kredytu - że unieważnienie umowy "wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę" (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Á. Kásler i H.K. Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Unicaja Banco SA przeciwko J.H. Rueda i innym oraz Caixabank SA przeciwko M.M. Rueda Ledesma i innym, pkt 33, z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 60 i 61, z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179, pkt 56-58, z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 48 i nast., z dnia 3 marca 2020 r., C-125/18, pkt 61-63, z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 34, z dnia 27 stycznia 2021 r., C-229/19 i C-289/19, Dexia Nederland BV przeciwko XXX i Z, pkt 61-67). W razie odpowiedzi pozytywnej, tj. wtedy, gdy upadek umowy naraża konsumenta na "szczególnie niekorzystne konsekwencje", w rachubę wchodzi zastąpienie klauzuli abuzywnej normą dyspozytywną albo przepisem "mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę"; jeżeli klauzula abuzywna odzwierciedlała właśnie taki przepis, może być także zastąpiona "tym stanowiącym punkt odniesienia przepisem ustawowym w nowym brzmieniu przyjętym już po zawarciu umowy" (por. wyrok z dnia 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, pkt 59-64). Nie dotyczy to jednak przepisów o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron umowy, nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru, lecz przewidują, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 61 i 62). Trybunał Sprawiedliwości stwierdził ponadto w jednym z nowszych orzeczeń, dotyczącym konsekwencji abuzywności postanowień określających mechanizm ustalania zmiennej stopy procentowej w umowie kredytowej, że jeżeli umowa ta nie może dalej obowiązywać po usunięciu z niej danych klauzul abuzywnych i jej unieważnienie powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta, a nie istnieją stosowne przepisy prawa krajowego, które mogłyby te klauzule zastąpić, i konsument nie wyraził woli utrzymania w mocy klauzul abuzywnych, sąd krajowy powinien - w celu przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy - podjąć wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed tymi szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, z zastrzeżeniem, że uprawnienia sądu nie mogą wykraczać poza to, co jest ściśle konieczne do przywrócenia tej równowagi, a więc zapewnienia konsumentowi tej ochrony (por. wyrok z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 41-44). Trybunał Sprawiedliwości zastrzegł jednak, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (por. wyroki z dnia 3 października

2019 r., C-260/18, pkt 55 i 56, oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 94), czyli w istocie obstawać przy tej "nieważności", choćby sąd oceniał, iż naraża ona konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje."

Konsekwentnie, w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 2 września 2021 r. C-932/19 Trybunał wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczony umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.

Z powyższego wynika, że rozważając kwestie skutku wyeliminowania abuzywnych postanowień umowy (w kontekście upadku umowy) należy:

- rozważyć możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów;
- uwzględnić sytuację konsumenta związaną ze szkodliwymi konsekwencjami unieważnienia umowy, przy czym w powyższym zakresie konsument poinformowany o skutkach upadku umowy może wiążąco wyrazić na powyższe skutki zgodę;
- rozważyć postulat przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka istniałaby w braku nieuczciwego warunku;
- uwzględnić interesy drugiej strony umowy.

W chwili zawarcia umowy nie istniały w polskim systemie prawnym przepisy dyspozytywne umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzul przeliczeniowych. Przepis art. 358 k.c. o treści umożliwiającej przeliczanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na PLN wszedł w życie w dniu 24 stycznia 2009 (art. 3 Ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe), stąd mając na uwadze kwestie intertemporalne, należy wykluczyć zastosowanie wskazanego przepisu, albowiem ważność umowy badana jest w odniesieniu do stanu prawnego istniejącego w chwili zawarcia umowy. Zdaniem Sądu możliwości zastąpienia postanowienia umownego nie można również wywieść w drodze analogii do art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, jak również z prawa zwyczajowego – art. 56 k.c.

W świetle powyższych wywodów, w szczególności braku możliwości przeliczenia wypłaconych i spłaconych kwot w złotych do waluty CHF (w konsekwencji uznania za abuzywne postanowień umowy określających sposób przeliczenia oraz braku przepisu dyspozytywnego umożliwiającego uzupełnienie umowy) stanowisko konsumentów – powodów akceptujących uznanie umowy za nieważną (oświadczenie złożone na rozprawie w dniu 4 stycznia 2022 r. k. 352), istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną w całości.

Po usunięciu kwestionowanych w niniejszej sprawie postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez indeksacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej L3 odnoszącej się do średniej arytmetycznej wskaźnika LIBOR 3M dla CHF. Postanowienia dotyczące mechanizmu

indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty CHF. Jest oczywiste, że bank nigdy nie zaoferowałby powodowi umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną właściwą dla waluty CHF, zaś powodowie z uwagi na wysokość rat nie chcieliby (bądź nie mieli zdolności kredytowej) zawrzeć umowy kredytu w walucie złoty polski nieindeksowanego do waluty CHF z wyższym oprocentowaniem, opartym o stawkę referencyjną WIBOR. Obszerniej to zagadnienie omówione zostało powyżej, przy okazji rozważania nieważności umowy. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby zgodnego zamiaru stron co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości i ex tunc.

Z uwagi na brak adekwatnych pouczeń o ryzyku walutowym rozważyć należy eliminację całej waloryzacji z umowy. Odnośnie możliwości utrzymania stosunku prawnego po wyeliminowaniu waloryzacji, podnieść należy, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w CHF. Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku, w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w CHF. Intencją stron było aby oprocentowanie odnosiło się do zobowiązania wyrażonego w CHF, wynika to w szczególności z faktu, że harmonogram spłaty kredytu był sporządzony w CHF. W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w CHF, a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w CHF. Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarłyby umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR. Wydaje się, że operacja usunięcia waloryzacji z umowy, przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ par 1 i 2 k.c.

Ustalając nieważność umowy Sąd miał także na względzie, podzielane przez Sąd, poglądy wyrażone w uzasadnieniach:

- wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, zgodnie z którym nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

- wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 lipca 2020 sygn. akt I ACa 99/19, zgodnie z którym należy (...) zwrócić uwagę na to, że bez zastosowania wskazanego w niej mechanizmu, (o ile strony nie godzą się na jego wykorzystania w formie określonej w umowie) niemożliwym jest określenie wysokości zobowiązania pozwanych tak na początku umowy kredytowej jak i w trakcie jej realizacji a zwłaszcza ustalenie czy i w jakim zakresie pozwani nie wykonują lub nie wykonywali jej postanowień w zakresie spłaty kredytu. Do takiego rozliczenia konieczne byłby dodatkowe zgodne ustalenia stron określające jego zasady bądź strona uprawniona do powoływania się na nieważność klauzuli waloryzacyjnej pozostawiłaby wyraźnie kwestię rozliczeń umowy w rękach sądu meriti. Umowa zatem mogłaby zostać uznana za ważną (przy czym zachodziłaby konieczność wyeliminowania omawianej niedozwolonej klauzuli) jednakże w świetle tak wskazanych wyroków Sądu Najwyższego jak i wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 decyzja w tym przedmiocie należy do konsumenta, który może domagać się bądź utrzymania w mocy umowy z wyłączeniem spornej klauzuli bądź unieważnienia całej umowy. W niniejszej sprawie

pozwani konsekwentnie, przez cały czas trwania postępowania, opowiadali się za uznaniem umowy za nieważną wskazując na szereg jej mankamentów. Wolę takiego rozwiązania kwestii jej ważności wyrazili także w złożonej przez siebie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego decyzja powodów w tym przedmiocie jest dla niego wiążąca tzn. po ustaleniu abuzywności klauzuli waloryzacyjnej, wyłącza jego samodzielny ocenę, które z potencjalnych rozwiązań rozliczenia łączącego je stosunku umownego byłoby dla nich lepsze.

W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powodów, w szczególności w związku z żądaniem zapłaty przez bank wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału. Powodowie oświadczyli, że dostrzegają i rozumieją wskazane ryzyko, nie zmienia to ich oceny odnośnie nieważności kwestionowanej umowy kredytu.

Wskazać należy, że w kolizji z sankcją nieważności czynności prawnej, pozostaje konstruowanie roszczeń, analogicznych do tych, które istniałyby gdyby czynność prawna była ważna. W związku z powyższym, wyłącznie możliwym jest dochodzenie roszczenia odsetkowego za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego). Podnieść jednak należy, że obowiązek zapłaty tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (istnieje prawdopodobieństwo, że orzecznictwo wypracuje w tym zakresie pozytywne stanowisko) i tak będzie znacznie korzystniejszy dla konsumenta niż dalsze trwanie umowy z uwagi na nieograniczone ryzyko.

W świetle powyższego, wskazać należy, że pomiędzy stronami nie istnieje stosunek prawny kredytu, wynikający z umowy kredytu nr (...) z dnia 26 września 2006 r. (data widniejąca jako data zawarcia umowy), umowa ta była bowiem nieważna.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że skutkiem nieważności umowy jest konieczność dokonania rozliczeń (zwrotu spełnionych przez strony świadczeń) zgodnie z art. 410 par 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7-05-2021r. sygn. akt III CZP 6/21). Wypracowana w orzecznictwie, dominująca linia wskazuje na konieczność zastosowania zasady dwóch kondykcji do wzajemnego rozliczenia stron w związku z nieważnością umowy, na podstawie strony te spełniały świadczenia.

Jak wskazano powyżej, w wykonaniu umowy kredytu strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 257706,98 zł – jako kapitał. Od dnia udzielenia kredytu od 17 sierpnia 2009 r. do 14 października 2019 r. powodowie uiścili na rzecz banku kwotę 173.764,91 zł tytułem spłat rat kredytu oraz innych kosztów i opłat pobranych przez pozwaną w związku z przedmiotową umową. Mając zatem na względzie zakres okoliczności bezspornych, dowody zgromadzone w sprawie oraz treść art. 321 kpc, należało – w związku z przyjęciem, że umowa kredytu jest nieważna, zasądzić na rzecz powodów żadaną przez nich kwotę, wskazane w pozwie.

Odnośnie daty wymagalności roszczenia, opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. sygn. akt III CZP 6/21, że wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej „dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku *condictio causa finita*, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia”.

Mając na uwadze pouczenie kredytobiorców – powodów i złożenie przez nich oświadczenia o odmowie potwierdzenia postanowień umownych (w konsekwencji – żądania uznania umowy za nieważną) w rozprawie w dniu 4 stycznia 2022 r., (k. 352), zasadnym było przyjęcie, że dopiero z tą chwilą możliwe było skuteczne żądanie spełnienia świadczenia przez powodów, dopiero wówczas roszczenie stało się definitywnie wymagalne, ewentualne odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia mogłyby zatem zostać zasądzone od dnia następnego po złożeniu wskazanego oświadczenia – tj. od 5 stycznia 2022 r. (co do dalszych szczegółów odnośnie odsetek – por. uwagi poniżej). Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie I. wyroku oddalając dalej idące żądanie w punkcie II. wyroku.

Zarzut zatrzymania

W piśmie z dnia 24 października 2023 r. (k. 457 i n) strona pozwana - na podstawie art. 496 w związku z 497 k.c. podniosła zarzut zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia roszczenia objętego powództwem przysługiwało będzie stronie powodowej od pozwanego do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu świadczenia w postaci kwoty kredytu w wysokości 257.706,98 zł, wypłaconego stronie powodowej albo zabezpieczenie roszczenia o jego zwrot, wskazując na skorzystanie przez pozwanego z prawa zatrzymania – zarzut ten oparty został na złożonym uprzednio oświadczeniu materialnoprawnym o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania. Wskazane oświadczenie objęte zostało pismem procesowym, doręczonym powodom w dniu 2 listopada 2023 r. Oświadczenie złożone podpisane zostało przez pełnomocnika umocowanego do składania tego rodzaju oświadczeń – zarówno materialnoprawnych jak i procesowych, złożone bezpośrednio powódce (k. 461, k. 463).

Zgodnie z art. 496. k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgodnie z art. 497. k.c. przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Wskazać należy, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 sygn. akt Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał na możliwość zastosowania zarzutu zatrzymania do umów kredytu (w kwestii uznania umowy kredytu za umowę wzajemną).

Zarzut powyższy jest zarzutem materialnoprawnym, stąd do jego złożenia (chodzi o wywołanie skutków materialnoprawnych a nie procesowych) nie jest wystarczające pełnomocnictwo procesowe (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 kwietnia 2017 r. I ACa 1716/16). Pełnomocnik strony pozwanej dysponował pełnomocnictwem do składania oświadczeń materialnoprawnych, oświadczenie woli doręczone zostało powodom. Zarzut zatrzymania zgłoszony został w oparciu o pełnomocnictwa obejmujące umocowanie do dokonywania czynności materialnoprawnych. Dla skuteczności złożenia oświadczenia o zatrzymaniu, w przeciwieństwie do skuteczności oświadczenia o potrąceniu, nie jest konieczne, aby obydwie wierzytelności w chwili złożenia tego oświadczenia były wymagalne, konieczne jest – w ocenie Sądu, aby wymagalność tych wierzytelności istniała w chwili orzekania przez Sąd. W świetle wyводу przedstawionego powyżej, wiążącego wymagalność wierzytelności stron z oświadczeniem kredytobiorców – konsumentów o potwierdzeniu lub odmowie potwierdzenia kwestionowanych klauzul umownych, wskazać należy, że wierzytelności stron w chwili orzekania były wymagalne. Tym samym zasadne jest uznanie, że strona pozwana złożyła skutecznie oświadczenia o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania, zarzut ten wywarł skutki w chwili wydania w sprawie wyroku. Sąd przyjął, że w związku z ustaleniem nieważności umowy kredytu stronie pozwanej przysługuje niewątpliwie w stosunku do kredytobiorcy roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, w bezspornej w niniejszej sprawie kwocie 257.706,98 zł. Taką też kwotę Sąd przyjął jako podstawę podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu zatrzymania.

Podniesiony skutecznie zarzut zatrzymania odnosi skutki także w zakresie należnych odsetek od zasądzonej kwoty roszczenia głównego. Zgodnie z art. 496 w zw. z art. 497. k.c. jeżeli wskutek nieważności umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Oznacza to, że strona obowiązana do zwrotu świadczenia może tego nie czynić do czasu zaoferowania świadczenia wzajemnego, nie można jednocześnie logicznie twierdzić, że strona może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia oraz, że pozostaje w opóźnieniu co do tego świadczenia. W ocenie Sądu, z chwilą skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania strona obowiązana do świadczenia przestaje być w opóźnieniu w jego spełnieniu, ustaje tym samym obowiązek zapłaty przez tę stronę odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 1 kc). W związku z powyższym Sąd oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty objętej punktem II. wyroku od dnia następnego po złożeniu powodom oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, tj. od dnia 2 listopada 2023 r. Z tytułu odsetek sąd zasądził zatem na rzecz powodów świadczenie od dnia 5 stycznia 2022r. (dzień następny po doręczeniu stronie pozwanej oświadczenia powodów o odmowie potwierdzenia klauzul abuzywnych) do dnia 2 listopada 2023 r., tj. do dnia doręczenia powodom

oświadczenia strony pozwanej o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia – w kwocie przenoszącej wysokość świadczenia należnego powodowi, dochodzonego w tym postępowaniu.

W związku z powyższym należało orzec jak w p. III oraz – co do odsetek – jak w p. I, oddalając żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie w dalej idącej części – w p. II. wyroku.

Na marginesie wskazać należy, że oświadczenie materialnoprawne o skorzystaniu z prawa zatrzymania złożone zostało bez zastrzeżenia żadnych warunków, czynność procesowa – podniesienie wskazanego zarzutu nie została dokonana pod warunkiem lecz zarzut podniesiony został na wypadek uznania umowy za nieważną, przed czym broniła się strona pozwana. Nie można zatem twierdzić, że strona pozwana podniosła zarzut procesowy jako zarzut warunkowy, co najwyżej – podniosła go jako zarzut ewentualny, na wypadek nieuwzględnienia innych zarzutów oraz twierdzeń strony pozwanej. Wskazana konstrukcja procesowa nie może być obca stronie powodowej, powództwo także skonstruowane zostało w taki sposób, obejmuje roszczenie ewentualne.

Zarzut przedawnienia

Odnosząc się natomiast do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwaną, wskazać należy, że jest on bezzasadny. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20 należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia, albo jak w tym przypadku, że termin biegu przedawnienia rozpoczyna się przy płatności każdej kolejnej raty. (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.).

Koszty postępowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Sąd przyjął, że powodowie wygrali proces prawie w całości – wygrali co do zasady w całości co do wysokości roszczenia, ulegli jedynie w nieznacznym zakresie w odniesieniu do zakresu żądanych odsetek za opóźnienie, tj. w zakresie poniżej 5% dochodzonych roszczeń, należało zatem na jej rzecz zasądzić całość kosztów procesu.

W pkt V. wyroku Sąd orzekł o zwrocie od strony pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, na które złożyły się: koszty zastępstwa procesowego powódki – w kwocie 5.400 zł, wynikającej z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, opłata od pozwu w kwocie 100 zł (k. 1); opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 30). Wskazane wyżej koszty sumują się do kwoty 6417,00 zł.

Mając powyższe na względzie, na zasadzie powołanych przepisów, należało orzec jak w wyroku z dnia 14 listopada 2023 r.